

Sygn. akt VIII C 476/22

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 9 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2023 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) S.A. sp.k. w W.

przeciwko P. R.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 476/22

UZASADNIENIE

W dniu 4 lipca 2022 roku powód (...) S.A. Sp.k. w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu P. R. powództwo o zasądzenie kwoty 10.491,33 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 29 marca 2022 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 17 kwietnia 2019 roku pozwany zawarł z (...) umowę pożyczki na okres 30 dni, na mocy której otrzymał kwotę 7.693,18 zł. Umowa została zawarta w formie elektronicznej po uprzednim złożeniu wniosku przez pozwanego, który posiadał zweryfikowane konto ID na platformie pożyczkowej. Wypłata pożyczki nastąpiła na rachunek bankowy pożyczkobiorcy zweryfikowany za pomocą usługi (...)/I. lub przelewu weryfikacyjnego. Na mocy umowy pozwany zobowiązał się do zapłaty kwoty pożyczki oraz określonej w umowie prowizji (1.433,24 zł), z której to powinności nie wywiązał się, co dało pożyczkodawcy prawo do naliczenia odsetek za opóźnienie. Pełnomocnik podniósł również, że powód nabył wierzytelność wobec pozwanego w drodze umowy cesji z dnia 22 grudnia 2021 roku.

(pozew k. 5-8v.)

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2023 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny.

(protokół do wyroku zaocznego k. 63)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2019 roku (...) Sp. z o.o. w W. sporządził ramową umowę pożyczki nr (...), w treści której jako pożyczkobiorcę wskazał P. R.. W umowie tej określono zasady utworzenia konta klienta przez pożyczkobiorcę oraz udzielania pożyczek, w tym mających refinansujący charakter. I tak warunkiem niezbędnym do otrzymania pożyczki

było m.in. zarejestrowanie się na stronie internetowej pośrednika, pozytywne przejście weryfikacji za pomocą usługi (...) lub opłaty rejestracyjnej, a także złożenie wniosku o pożyczkę (§ 3). W zakresie pożyczek refinansujących w umowie ramowej wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo zlecenia spłaty przez pożyczkodawcę pożyczki zaciągniętej u innego pożyczkodawcy pod warunkiem uprzedniego zapłacenia prowizji za dokonanie spłaty pożyczki w kwocie wskazanej w tabeli opłat. W tytule płatności pożyczkobiorca wpisywał numer ewidencyjny PESEL oraz adnotację „prowizja za udzielenie pożyczki refinansującej” (§ 14.2 i 14.3). Po otrzymaniu rzeczowej prowizji (...) zobowiązał się dokonać przelewu kwoty pożyczki na rzecz pożyczkodawcy, względem której pożyczkobiorca ma zobowiązanie (§ 14.1). Ponadto dokonując refinansowania pożyczki pożyczkodawca zobowiązany był przesłać pożyczkobiorcy elektroniczne powiadomienie o dokonaniu wpłaty pożyczki refinansującej (§ 14.4).

Następnie, w dniu 17 kwietnia 2019 roku (...) sporządził umowę pożyczki numer (...) (potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki), w treści której wskazał, że udziela pozwanemu pożyczki refinansującej w kwocie 7.693,18 zł, która podlegała zwrotowi wraz z prowizją (1.433,24 zł) w terminie do dnia 17 maja 2019 roku. W umowie znalazł się zapis, że realizacja kwoty pożyczki nastąpi nie później niż w terminie 1 dnia roboczego od daty zawarcia umowy.

(umowa pożyczki k. 33-33v., umowa ramowa z załącznikami k. 34-38v., formularz informacyjny k. 39-40v.)

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2019 roku (...) przeniósł na (...) z siedzibą na Malcie wierzytelności wynikające z tytułu umów pożyczek, w tym wierzytelność oznaczoną jako przysługującą wobec pozwanego P. R. na mocy umowy nr (...) z dnia 17 kwietnia 2019 roku. Następnie w dniu 22 grudnia 2021 roku (...) z siedzibą na Malcie zawarł z powodem umowę cesji, której przedmiotem były wierzytelności wynikające z umów pożyczek gotówkowych, w tym wierzytelność oznaczona, jako wynikająca z umowy pożyczki nr (...) w przedmiocie której toczy się postępowanie pod sygnaturą Nc-e 646807/20. Stosownie do treści § 3 umowy, wierzytelności przechodziły na rzecz cesjonariusza z dniem zawarcia umowy pod warunkiem zapłaty w całości ceny w terminie 7 dni roboczych od dnia zawarcia umowy.

(umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 17-24, k. 25-32)

Do dnia wyrokowania pozwany nie spłacił zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Na wstępie rozważań prawnych przypomnienia wymaga, że w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest

obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie. Powód w żaden sposób nie udowodnił, że przysługuje mu wierzycelność w stosunku do pozwanego P. R. wynikająca

z umowy pożyczki z dnia 17 kwietnia 2019 roku w wysokości dochodzonej przedmiotowym powództwem. Powód nie udowodnił, że skutecznie nabył wierzycelność względem pozwanego od (...), wobec niewykazania, iż spełnione zostały oznaczone w umowie cesji warunki zbycia wierzycelności. Przypomnieć należy, że w myśl postanowień umowy cesji z dnia 22 grudnia 2021 roku zbycie wierzycelności następowało pod warunkiem zapłaty ceny, która podlegała uiszczeniu w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy. Dla wykazania skutecznego przejścia wierzycelności niezbędne było zatem przedłożenie bądź dowodu zapłaty ceny przez cesjonariusza, bądź też oświadczenia o zapłacie ceny i przejściu wierzycelności sporządzonego przez cedenta po ziszczeniu się warunku,

o którym mowa wyżej. Żaden z w/w dokumentów nie został jednak załączony w poczet materiału dowodowego, w konsekwencji czego nie sposób uznać, aby powód wykazał, iż nabył ze skutkiem prawnym wierzycelności wobec pozwanego. W ocenie Sądu wątpliwości budzi kwestia, czy umowa przelewu wierzycelności z dnia 22 grudnia 2021 roku w ogóle obejmowała wierzycelność wobec pozwanego. W załączniku do tej umowy wierzycelności wobec dłużników zostały określone poprzez oznaczenie numeru pożyczki oraz sygnatury sprawy sądowej. Ponadto wskazane zostały data zawarcia umowy pożyczki, jej wymagalności, kwota kapitału, prowizji oraz odsetek. W zakresie wierzycelności przysługującej rzekomo wobec pozwanego podany został numer umowy (...) oraz sygnatura sprawy Nc-e (...). Rzecz jednak w tym, że umowa stanowiąca źródło żądania powoda nosi numer (...), zaś umowa ramowa numer (...). Jednocześnie brak jest w sprawie informacji na temat postępowania sądowego toczącego się pod sygnaturą Nc-e 646807/20, nie wiadomo przeciwko komu zostało ono zainicjowane i co jest jego przedmiotem. Wprawdzie w zakresie wierzycelności objętej wykazem, o której mowa, zgodne z umową pożyczki są data jej zawarcia, jej wymagalności, kwota kapitału i opłat, niemniej jednak nie tak trudno wyobrazić sobie sytuację, w której pożyczkodawca tego samego dnia zawiera dwie różne umowy na tych samych warunkach. Co warte odnotowania, na gruncie załącznika do pierwszej umowy cesji umowa, na mocy której pozwany miał otrzymać pożyczkę, została prawidłowo oznaczona jeśli chodzi o jej numer. Nie budzi przy tym wątpliwości, że obowiązkiem powoda było wykazanie, że umowa cesji, z której wywodzi swoje uprawnienie do wystąpienia z pozwem, po pierwsze obejmowała wierzycelność wobec pozwanego, po drugie została skutecznie zawarta – tj. że uiszczył on oznaczoną w umowie cenę. Powinności, o których mowa, powód sprostać nie zdołał.

W świetle poczynionych rozważań jedynie na marginesie uwypuklić należy, że powód nie wykazał, iż pozwany był stroną umowy pożyczki numer (...) z dnia 17 kwietnia 2019 roku, a także, że umowa ta została przez pożyczkodawcę wykonana. Powód oparł żądanie pozwu na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W realiach niniejszej sprawy udowodnieniu podlegał nie tylko fakt udzielenia pozwanemu pożyczki refinansowej, ale również fakt udzielenia pożyczki, odnośnie której refinansowanie miało nastąpić. Nie budzi wszak wątpliwości, że aby refinansowanie było w ogóle możliwe, musi istnieć niespłacone zobowiązanie pieniężne. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że

z umowy pożyczki w ogóle nie wynika jakie zadłużenie podlega refinansowaniu. W umowie tej nie określono podmiotu, który miał pozwanemu udzielić wcześniejszej pożyczki, numeru takiej umowy, daty jej zawarcia, kwot, jakie pozwany miał na jej podstawie otrzymać.

W istocie, poza samym zapisem, że pożyczka ma refinansujący charakter, w postanowieniach umownych brak jest jakiegokolwiek innego odniesienia do pierwotnej umowy pożyczki rzekomo zawartej przez pozwanego. Brak jest także dowodu, że pozwany otrzymał wcześniej jakąkolwiek kwotę, która miała być następnie refinansowana przez (...). Nie może również ująć uwadze, że powód nie udowodnił, że pozwany był klientem (...), tj. zarejestrował się na stronie internetowej pośrednika, przeszedł pozytywną weryfikację, w tym dotyczącą rachunku bankowego. Skoro w myśl postanowień umowy ramowej, udzielenie pożyczki wymagało złożenia za pomocą serwisu internetowego wniosku o pożyczkę, a także weryfikacji tożsamości pożyczkobiorcy w sposób przewidziany w § 3 (tj. poprzez dokonanie przelewu weryfikacyjnego lub za pomocą usługi (...)), to obowiązkiem powoda było wykazanie zaistnienia wszystkich tych faktów. Wyjaśnienia wymaga, że

w przypadku umów zawieranych drogą elektroniczną dowód dokonania przez pożyczkobiorcę przelewu weryfikacyjnego ma niezwykle doniosłe znaczenie, tylko bowiem on pozwala na przyjęcie, że pożyczka została udzielona określonej osobie, a nadto, że osoba ta zaakceptowała postanowienia umowy pożyczki. Dowodu na powyższe brak jest jednak

w aktach sprawy. W zaoferowanym przez powoda materiale dowodowym próżno szukać także wniosku pozwanego o refinansowanie zobowiązania względem innego pożyczkodawcy oraz potwierdzenia uiszczenia przez P. R. opłaty prowizyjnej, która stanowiła warunek sine qua non udzielenia pożyczki refinansującej. Przypomnienia wymaga, że opłata ta podlegała zapłacie w wysokości wynikającej z tabeli opłat, a w tytule jej przelewu pożyczkobiorca winien wpisać swój PESEL oraz informację „prowizja za udzielenie pożyczki refinansującej”, o czym przesądza § 14.2 i 14.3 umowy ramowej. Wreszcie powód nawet nie starał się wykazać, że spełnił swoje zobowiązanie wynikające z umowy numer (...). W aktach sprawy brak jest nie tylko dowodu na to, że powód dokonał przelewu na rzecz innego pożyczkodawcy w terminie 1 dnia od zawarcia umowy, ale także na to, że przesłał pożyczkobiorcy – pozwanemu elektroniczne powiadomienie o dokonaniu wypłaty pożyczki refinansującej, choć obowiązek taki wprost wynika z postanowień umowy ramowej

(§ 14.4).

Reasumując w oparciu o zaoferowany przez powoda materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, że pozwany zaciągnął pierwszą pożyczkę, która została mu wypłacona, że był klientem (...) (że założył profil klienta na portalu pożyczkodawcy, został we właściwy sposób zweryfikowany i złożył wniosek o pożyczkę), że złożył wniosek o refinansowanie, uiszczył wymaganą umową ramową prowizję, co warunkowało udzielenie pożyczki refinansowej. Brak jest także dowodu na to, że (...) spłacił zobowiązanie pozwanego wobec innego pożyczkodawcy, a następnie przesłał pozwanemu elektroniczne potwierdzenie takiej spłaty, dlatego też po stronie P. R. nie powstał obowiązek wykazania, że zobowiązanie odnośnie którego powód twierdzi, że powstało, zostało przez niego wykonane.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I KKN 503/01, LEX; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania, iż pozwany był klientem pierwotnego pożyczkodawcy, a następnie (...), jak również skuteczności cesji wierzytelności, istniała niewątpliwie już na etapie

postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 roku, III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150). W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.